

**HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO**  
**- Mszy św. podczas Instalacji nowych Kanoników Miechowskiej Kapituły Kolegiackiej**

**Miechów, 17 lutego 2018 r.**

1. Drodzy Bracia i Siostry, Czcigodni Bracia Kapłani, a szczególnie wy  
Zacni Kanonicy Kapituły Miechowskiej – pozdrawiam was wszystkich  
z pasterską troską i miłością.

Nasze spotkanie w wielkopostnym klimacie nie ma w sobie nic smutnego,  
ale jest dalszą drogą do Boga, który objawia się nam w Jezusie Chrystusie  
naszym Panu i Odkupicielu. Już Środa Popielcowa wprowadziła nas w czas  
łaski nawrócenia i odnowy, umocnienia wiary i ożywienia nadziei. Opatrzność  
Boża – jak pisze Ojciec Święty Franciszek – daje nam każdego roku Wielki Post  
„Sakramentalny znak naszego nawrócenia, który zapowiada i urzeczywistnia  
możliwość nawrócenia do Pana całym sercem i całym życiem” (por. *Orędzie na  
Wielki Post 2018*).

Jesteśmy obecni w murach tej zacnej świątyni, aby dziękować Bogu za  
utworzenie Kapituły Miechowskiej, którą erygował 20 lat temu biskup kielecki  
Kazimierz Ryczan. 20 lat to piękna historia troski o historyczne dziedzictwo  
Bożego Grobu. A historia ta sięga roku 1163, kiedy Jaksa z Miechowa  
sprowadził tu Bożogrobców! Dziś tworzymy nową historię, ale w tym samym  
Kościele katolickim, z tą samą Ewangelią, a nade wszystko z tym samym  
Jezusem, Synem Bożym. On bowiem jest ten sam, wczoraj, dziś i na zawsze  
(zob. Hbr 13, 8). Dziś dziękujemy Bogu za dziedzictwo wiary, które ubogaciło  
miasto Miechów i ziemię miechowską, a z czasem także naszą diecezję  
kielecką.

2. Wielkopostna droga nawrócenia jest propozycją dla wszystkich  
ochrzczonych. Trzeba popatrzeć na siebie z pokorą i widzieć siebie, tak jak Bóg  
nas widzi! On pozwala nam patrzeć na siebie przez dar Bożego Słowa. Boża  
pedagogia wiary i droga do jej dojrzałości nikogo nie onieśmiela. Głosem

proroka Izajasza, tak jak kiedyś nawoływał do nawrócenia synów i córki Izraela, tak dziś woła nas, mnie i ciebie!

Drogą nawrócenia w Pierwszym Przymierzu było przede wszystkim zachowanie prawa, jego wymogów i nakazów. Dla tych, którzy podejmowali tę drogę zbliżania się do Boga i wychodzenia z codziennych nieuczciwości była ona owocna. Świadczą o tym ostatnie słowa z I czytania. „Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego Ojca” (Iz 58,14). Triumf nad złem, nad swoimi słabościami różnego rodzaju to nic innego jak droga nawrócenia. Bóg pragnie być stróżem naszego serca i umysłu, naszych obyczajów i zachowań, ale trzeba Mu zaufać. Taką postawą żył psalmista Pański, który zaufanie Bogu wyraził w szczerzej modlitwie. „Uraduj duszę swego sługi, ku Tobie, Panie, wznoszę moją modlitwę... Wysłuchaj Panie modlitwę moją i zważ na głos mojej prośby” (por. Ps. 86).

Bóg działa bezinteresownie i bez ludzkich schematów! Któż mógł się spodziewać, że Pan Jezus do grona swoich współpracowników zaprosi Lewiego – celnika i kolaboranta z rzymskim okupantem. Nie uszło to uwadze wrażliwych faryzeuszów i uczonych w Piśmie, gdy grzecznie, ale nie bez podstępny pytali uczniów Jezusa. „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami” (Łk 5, 27-32).

Bóg w Jezusie Chrystusie patrzy inaczej na człowieka, a szczególnie na człowieka grzesznego i o podejrzanym reputacji! Odpowiedź Jezusa nie była potrzebna tylko faryzeuszom, ale jest potrzebna i nam. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 32).

**3.** W tej ocenie Pana Jezusa jest każdy z nas, chociaż różnie żyjemy i niekoniecznie musimy być wielkimi grzesznikami. Jednak wszyscy, bez żadnego wyjątku, potrzebujemy łaski Bożego miłosierdzia. A czymś jeszcze piękniejszym, i otwierającym nas na nadzieję, jest miłosierdzie, którym Bóg dosięga każdego człowieka. Wyraził to już kiedyś prorok Izajasz,

przypominając, że ludzkie grzechy, gdyby były nawet jak szkarłat, nad śnieg wybleją (por. Iz 1,18).

Wielkopostnym lekarstwem na nasze słabości, a nawet więcej - drogą nawrócenia, są: modlitwa jałmużna i post. Godnym uwagi jest tegoroczne Orędzie wielkopostne Ojca Świętego Franciszka, który poucza nas, że modlitwa zbliża nas do Boga, jałmużna uczy wrażliwości na potrzeby bliźnich, a post wyzwala nas z przemocy. Zauważmy, Bracia i Siostry, że autentyczne nawrócenie jest owocem współpracy z Bożą łaską. Domaga się naszej odpowiedzi, wytrwałości i zaufania, a także prawdy o sobie samym. Bóg wie, czego nam potrzeba. Niestety, człowiek nie zawsze wie, czego chce! Swoje życiowe kaprysy usprawiedliwia wolnością, a tak często wolność wg ludzkich wyobrażeń nakłada na człowieka nieznośne kajdany niewoli, a znakiem niewoli są grzechy ciężkie – 7 grzechów głównych: pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, gniew i lenistwo. Na początku te kajdany zła bywają niewinne. Kuszą i obiecują szczęście i pojawia się nieunikniony paradoks: szczęście nie nadchodzi, a przyjemność przemija.

Dajmy się zaprosić Jezusowi, tak jak Lewi z dzisiejszej Ewangelii, na Bożą ucztę nawrócenia (por. Łk 5,27-32). Przyjmijmy miłosierdzie w Sakramencie Pokuty, umacniajmy wolę i miłość modlitwą, jałmużną i postem. Nie dbajmy o opinię współczesnych faryzeuszy, ale z Jezusem za przykładem Maryi i świętych podążajmy drogą wielkopostnej przemiany. Jest to bowiem pewna droga do światła i radości zmartwychwstania. Amen.